

Ej, Antihype, e
Ej, ej, co?
Szesnasta, nie, nie jadłem nawet ciasta

Chłopaki dają newschool, ale nic się nie zmienia
Dalej ściągają cracki tak jak było w Blokiersach
Ich tracki są gorące, ale tylko w marzeniach
Za dwa miesiące stwierdzą, że rap biznes to ściema
Wolę bity Gibbisa niż bity Premiera
Wolę nic nie jarać, jak mam jarać twój temat
Ej, ej, już nie muszę mieć serca
Babcia już nie żyje, więc nie pytaj jak się miewa, ej, ej
Szukam żony, welcome, mam chorą psychikę, czy wiesz jak ją uleczać
Wiesz, wiesz, popraw swój makeup
Życzę wam szczęścia, życzę wam dziecka
Pracuję na mięśniach, choć jestem w częściach
Siedzę wciąż ten sam
Ale kto pokocha mnie na zawsze
Ty mnie znasz na Instagramie, idealnie właśnie
Každy, kto zna mnie naprawdę
Żałuje, że mnie zna naprawdę

Teraz wjeżdżam jak Bentley, teraz grasz fairplay
Chcesz wejść na backstage, ja mam amnezję
Biorę, co zechcę, teraz jest świetnie, teraz ja nie wiem, teraz ja nie chcę
Teraz wjeżdżam jak Bentley, teraz grasz fairplay
Chcesz wejść na backstage, ja mam amnezję
Biorę, co zechcę, teraz jest świetnie, teraz ja nie wiem, teraz ja nie chcę

To ostatnia płyta z Gibbsem, a zdążyliśmy rozjechać
Niech to będzie pomnikiem, jebać ploty, pomówienia
Piona wielka dla osiedla tysiąc rzucił pierwszy temat
Na zwroty podzieliłem się zwróciło jak cholera
Słyszałeś, co mówili o Sariusie, jak go nie ma
Bo Sarius nie słyszał, on tak nisko to nie sięga
Wjeżdżam jak beta siódema na felach dwudziestkach
Wers mi ziomek podpowiedział, ja się w sumie nie znam
Dobry ze mnie chłopak, ale pojebany dzieciak
Zarabiam jak facet, ale obowiązków nie mam
To coś jakbyś w szkole se zatrzymał czas na feriach
To coś jakbyś stworzył swą ekipę i rozjechał
Wywiadów nie udzielam, bo na grupie się udzielam
Hejtuje mnie cienias świątek, piątek czy niedziela
Wiruje ten melanz, kręci się jej karuzela
Wchodzą ci co mają coś do powiedzenia

Teraz wjeżdżam jak Bentley, teraz grasz fairplay
Chcesz wejść na backstage, ja mam amnezję
Biorę, co zechcę, teraz jest świetnie, teraz ja nie wiem, teraz ja nie chcę
Teraz wjeżdżam jak Bentley, teraz grasz fairplay
Chcesz wejść na backstage, ja mam amnezję
Biorę, co zechcę, teraz jest świetnie, teraz ja nie wiem, teraz ja nie chcę